



Szanowni Wrocławianie,

Jestem zbulwersowany decyzją Zarządu Zieleni Miejskiej dotyczącą braku możliwości organizacji imprez masowych na Wyspie Słodowej. Jestem zażenowany kolejnym przykładem prowadzenia polityki miejskiej „na kolanach” i przekładania interesów jednostki nad dobro ogółu. Wyspa Słodowa to kultowe miejsce i tę legendę musimy pielęgnować. Dla niejednego Wrocławianina miejsce to kojarzy się z ich pierwszym w życiu koncertem plenerowym. Niejeden pragnie, aby i kolejne pokolenia miały takie doświadczenia.

Pani Małgorzata Szafran stwierdziła, że ograniczenie czasu przebywania na wyspie między od 24 a 6 rano przełożyło się na wzrost bezpieczeństwa. To ja mam propozycję. Zamknijcie wyspę od północy do 23.59. Wtedy na pewno wzrosną Wam statystyki bezpieczeństwa. Urzędnicy przedstawiają argument, że jest brudno i dużo śmieci? To niech się tym zajmą. Niech zlecą odpowiednim służbom nadzorowanie tego porządku. Może w końcu wyznaczą Straży Miejskiej bardziej użyteczne cele publiczne niż w tej chwili?

Przykre jest, że Europejska Stolica Kultury właśnie traci kolejne miejsce na miejskiej mapie kultury. Przypomnę tylko, że w ostatnich latach zainwestowano duże środki pieniężne w przystosowanie infrastruktury Wyspy Słodowej do wydarzeń masowych. Utwardzono miejsce pod scenę, stworzono specjalne przyłącza, mostki itp.. Czy teraz ma się okazać, że te zainwestowane pieniądze, to kolejne środki wyrzucone w błoto?

Jest to też miejsce sprzyjające bezpieczeństwu podczas takich imprez. Teren otoczony wodą, łatwo więc zapanować nad tłumem oraz każdego przy wejściu sprawdzić. Wyspa Słodowa też gwarantuje bezpieczny dojazd dla artystów, dla których ten aspekt ma duże znaczenie.

Hałas? Idąc tym tropem zamknijmy Rynek. Jest jeszcze więcej mieszkańców, przedsiębiorców i innych grup, którym imprezy przeszkadzają. Ale jest to niestety konsekwencja lokalizacji. Na całym świecie imprezy organizuje się na starówkach, skwerach w centrum i ludzie to akceptują. U nas chcą zamknąć Wyspę Słodową, która nie jest gęsto zaludniona.

Może zamiast iść na łatwiznę i wprowadzania takich radykalnych działań władze miasta skoncentrują się na dbaniu o porządek i bezpieczeństwo w sposób profesjonalny?

Wrocław musi być miastem przyjaznym dla mieszkańców z symbolicznymi miejscówkami. Nie doprowadzajmy więc do ich stopniowej likwidacji. Jeszcze niedawno zapewniano, że Wyspa Słodowa ma służyć rozrywce mieszkańców. Czyżby nas okłamano i wprowadzano w błąd?

Wrocławianie, 16 listopada będziemy mieć możliwość wypowiedzenia swojego zdania na ten temat. Idźmy na wybory. Wybierzmy mądrze. Wybierzmy miasto dla mieszkańców. Nie pozwólmy na dalszą degrengoladę i samowolę urzędniczą. Walczmy o nasze wspólne dobro i pokażmy, co myślimy o takich decyzjach.

Z wyrazami szacunku,
Tomasz Owczarek

KWW Wrocławska Inicjatywa Obywatelska
www.wroclawskainicjatywa.pl
www.tomaszowczarek.pl